

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VII. | 1002 ŚRODA, 6 LISTOPADA 1929 ROKU.

NR. 308

„Panie pośle! Oddaj pan 100 złotych!..“ Ugaszczaj pan swego kuma Wincentego Witosa za swoje pieniądze, a nie biednej chłopki.

Witosa zmuszona jest prosić o obronę Marszałka Piłsudskiego

Warszawski korespondent „Expressu“ (B) telefonuje:

Kancelarja sejmu otrzymała zupełnie niezwykły list, który podajemy z zachowaniem charakterystycznej pisowni i układu zdań:

„Ja Weronika Kowalczyk — Matka 4 dzieci — posiadam jednomorgowy grunt. Mąż mój rok rocznie wyjeżdża do francji lub do Niemiec. W roku 1927 w miesiącu lutym przyszedł poseł Piotr Chwaliński — I prosił żeby mu postarać się i pożyczyć mu 500 zł. na kćiny — I na kuma zaprosił sobie posła Witosa Wincentego — To ja już tam pożyczyla — I obiecał procent za to, że mi da poseł Chwaliński —

I dopiero w roku 1929 w lutym oddał memu mężowi tylko 400 zł. a 100 zł. nje chce oddać i procentu nje chce mi poseł Chwaliński zapłacić — Ja proszę i błagam posła Piotra Chwalińskiego, żeby mi oddał cjeszko zapracowane 100 zł. we francji — A on nje chce oddać murwi, eżby przysięgała w kościele — To ja chciała w kościele przysięgać — To poseł Piotr Chwaliński ucieka i murwi, że mnie mjołta wybijie jeszcze jak będe upominać się o te 100 zł. i procenta za dwa lata od 500 zł. — Ja nje by-

łam na tych kćinach i jego matka także jne była — Bo to było na plebanji i był poseł Witos Wincenty — I mnie się 100 zł. należy.

Dlatego prosze grzecznie, grzecznie Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego, że by mu tam posłowi Piotrowi Chwalińskiemu z pensyj ścagnał 100 zł. i procent który mi się należy od njego. Przecież Pan Marszałek Piłsudski dobre pensje posłowi Chwalińskiemu płaci — A on jeszcze wycyganil ode mnie 100 zł. i oddać nje chce — Jak chce swojego kuma posła Witosa Wincentego ugościć, to jne za moje pieniądze — Bo ja tam

z nim nje piła — Czy na to poseł Chwaliński jest w sejmie, żeby od biednych ludzi wycyganil 100 zł. I nje chce oddać — Ja zawsze mogę nat o przysięgać, że to prawda co tu piszę i proszę Pana Marszałka Piłsudskiego ścagnać od posła Piotra Chwalińskiego 100 zł. i procent za 2 lata od 500 zł. i przysłać mi —

Własnoręcznie podpisujem

Weronika Kowalczyk
wieś Dąbrowa, koło Wjelnia

Posel Piotr Chwaliński jest członkiem klubu „Piast“, wybranym z okręgu wyborczego Wjelnia.

Tajemnicze porwanie dziewczynki



7-letnia Halinka Kłosówna, uczennica szkoły powszechnej w Łodzi, która została porwana przez jakiegoś tajemniczego osobnika i po dwóch dniach odstawiona do domu.

O niezwykłych dziejach dziewczynki donosił wczorajszy i onegdajszy „Express“.

Anglia wznowi z Rosją stosunki dyplomatyczne

London, 6 listopada

W dniu wczorajszym parlament angielski rozpatrywał wniosek rządu o wznowienie stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką. Po dłuższej dyskusji oddano za wnioskiem 324 głosy, przeciw wnioskowi 199 głosów.

Wniosek o wznowienie stosunków dyplomatycznych został więc przyjęty.

Nocny pożar w Łodzi

Brzy ul. Cegielnianej 26 spalił się skład manufaktury i kolder Hechta

Łódź, 6 listopada.

Ubiegłej nocy około godziny 3-ej dozorca domu przy ulicy Cegielnianej 26 zauważył, iż ze składu manufaktury i kolder Hechta, mieszczącego się na parterze tej kamienicy wydobywają się kłęby dymu.

Zaalarmował on natychmiast straż o-

gnioła, lecz nim zdążyła ona przybyć na miejsce pożaru, ogień ogarnął już cały skład i zaczął się przenosić na sąsiednie mieszkanie prywatne p. J. Władawskiego.

W całym domu zapanowała niesłychana panika.

Lokatorzy kamienicy, zbudzeni ze

snu alarmującym krzykami dozorczy, poczęli już wynosić na podwórze swe ruchomości.

Przybyli strażacy przede wszystkim zabezpieczyli wszystkie mieszkania i sklepy, znajdujące się w sąsiedztwie ze składem Hechta, a następnie, gdy już spełnili pierwsze zadanie, poczęli ratować skład manufaktury.

Akcja ratunkowa trwała do godziny 4-ej minut 30.

Składowi Hechta nje udało się ocalić. Lokal został zniszczony i pastwą ognia padła większa ilość towarów.

Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

„Panowie! prosimy na wódkę!..“ Co może w Ameryce obalić ministra sprawiedliwości?..

Nowy Jork, 6 listopada.

(Telegram wł. „Expressu“).

W dniu wczorajszym senat Stanów Zjednoczonych wysłuchał dłuższego prze-

Przeszło 17 milionów zł.

wydał rząd na S. W. K.

Szeroka opinia publiczna żywo interesuje się sprawą wysokości udziału finansowego rządu w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Jak się obecnie dowiadujemy, dotacja rządu dla Powszechnej Wystawy Krajowej wyraża się sumą 17 mil. 298.2 tys. zł., z czego 4 mil. 405.1 tys. zł. wydano na budowę gmachów anatomji i chemji Uniwersytetu poznańskiego, udzielonych na potrzeby Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

mówienia jednego z senatorów, którego wynurzenia wzbudziły olbrzymią sensację.

Okazuje się, mianowicie, że przed niedawnym czasem odbywało się w Waszyngtonie oficjalne przyjęcie, na którym znaleźli się posłowie, senatorowie i dyplomaci państw zagranicznych. Na przyjęciu tem zaproszono gości do specjalnego pokoju, w którym proszono o

czestowanie się... wódką. Działo się to w sercu Stanów Zjednoczonych, w obecności przedstawicieli rządu i dyplomacji.

Mowę swą zakończył senator ów wnioskiem o udzielenie wotum nieufności ministrowi sprawiedliwości, który nie chciał wyznaczyć sumy 40.000.000 dolarów na walkę z alkoholizmem i nie zarządził pilniejszego strzeżenia granicy kanadyjskiej.

Smierć księcia Maksa Badeńskiego jednego z najwybitniejszych polityków Niemiec

Konstancja, 6 listopada.

(Telegram wł. „Expressu“)

Dziś rano zmarł tu w wieku lat 63 książę Maks v. Baden. Urodził się on w roku 1856. Studiował prawo. Mając 22 lata wstąpił do czynnej armii pruskiej, z której wystąpił w roku 1911 w randze majora.

Działalność swą polityczną rozpoczął w roku 1907, kiedy to wybrany został

do parlamentu w Baden. W czasie wojny zajmował się zaopatrywaniem jeńców wojennych.

W październiku 1918 roku objął stanowisko kanclerza Rzeszy, które to stanowisko opuścił po abdykacji króla Wilhelma i po przewrocie w Niemczech. Od tego czasu odsunął się całkowicie od życia politycznego i zrezygnował nawet z praw swych do tronu badeńskiego.

Olbrzymi pożar w Berlinie

Berlin, 6 listopada.

(Telegram wł. „Expressu“).

W północnej części miasta w t. zw. Moabitie wybuchł nocy dzisiejszej o g. 3 wielki pożar. Na miejsce przybyło 10 straży ogniowych, które po 4-godzinnej pracy umiejscowiły ogień. Straty są olbrzymie, albowiem w spalonym budynku została całkowicie zniszczona fabryka kompresorów, zakład malarski, kawiarnia, wielki skład konserwów, atelier filmowe, w którym znajdowały się dwa małe aeroplany. Straty wynoszą parę milionów marek.

Madryt, 6 listopada.

(Telegram wł. „Expressu“).

Wystawa światowa w Barcelonie otwarta będzie do 15 stycznia roku przyszłego. W roku przyszłym będzie część tej wystawy otwarta, jako narodo wa wystawa hiszpańska, na przeciąg 3 — 4 miesięcy.

Dziś wielka premiera!

LUNA

Dziś wielka premiera!

Najnowsze arcydzieło FOXA, realizacji W. K. HOWARDA.

■ Najczarowniejsze nazwisko filmu amerykańskiego — **JANET GAYNOR**, oraz **Lucy Doraine, Rudolf Schildkraut, Charles Morton**, w porywającym peanie miłosnym

„KRYSZYNA”

Dramat dziewczęcia, które poświęca wszystko dla ukochanego człowieka.

Wspaniała ilustracja muzyczna w wykonaniu wielkiej orkiestry symfonicznej pod dykcją A. CZUDNOWSKIEGO.
Początek seansów o godzinie 4-ej po poł., w soboty i niedziele o godzinie 12-ej w poł., ostatniego o godzinie 10-ej wiecz.
Ceny miejsc na pierwszy seans od 1 zł., w sob. i niedz od 12-ej do 3-ej po poł., wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Czerwona Zemida

robi niezbyt mile kawały

Jak niewinny siedział za winnego

Ciekawy, a nade wszystko sympatyczny epizod działalności sądów w Sowietach podaje „Wieczernia Krasnaja Gazeta”, której o antykomunistyczne tendencje posadzić przecież nie można.

Otóż przed czterema laty kasjer południowo-zachodniej drogi żelaznej, niejaki Panfierow, zjawił się u sędziego śledczego, oświadczając, że z kasy żelaznej w jego lokalu służbowym skradziono mu 10,440 rubli rządowych.

— Nie udawaj niewinątką — ofuknął go sędzia. — Myślisz, że masz do czynienia z dzieckiem? Lepiej przyznaj się od razu, że to ty sam jesteś tym złodziejem.

I, pomimo zapewnień i protestów biedaka, *kaszał go natychmiast zaarrestować*. Sześć miesięcy przesiedział Panfierow w więzieniu, zanim doczekał się sądu. Nie poprawiła jednak rozprawa sądowa jego losu. Nie wdając się bowiem w żadne dochodzenia, oparto się wyłącznie na protokół sędziego śledczego i skazano rzekomego winowajcę na osiem lat więzienia i pozbawienie go na okres jednego roku praw cywilnych.

Z tej kary odsiedział już czwarta część, gdy pewnego dnia wezwany został przez dyrektora więzienia, który zwrócił się do niego z następującą przemową:

— Słuchajcie Panfierow, okazuje się, że niepotrzebnie przesiedzieliście dwa lata piętnaście dni w więzieniu. Policja wykryła rzeczywistego winowajcę. Jest nim towarzysz wasz, Orłow.

Jak dotychczas, niema w całej tej historii nic szczególnego, ani szczególnie zadziwiającego. Pomyłki sądowe zdarzają się wszędzie, nie tylko w Sowietach, w tym punkcie jednak sprawa przybiera zaczyna obrót charakterystyczny dla sowieckiego wymiaru sprawiedliwości.

Otóż, wedle sprawozdawcy „Wieczerniej Krasnoj Gazety” rzeczywistego winowajcę potraktowano z mniejszą surowością. Przedewszystkiem nie został zaarrestowany, *dzięki czemu uniknął aresztu prewencyjnego*. Na przewodzie sądowym ustalono wreszcie niewinność Panfierowa i winę Orłowa.

Sprawiedliwość zatriumfowała, za to samo jednak przestępstwo, za które Panfierow skazano na 8 lat więzienia, otrzymał Orłow 3 lata, mimo, że tym razem miał sędzia do czynienia z niewątpliwym złodziejem, który przez długi

Wśród bezmiarów wód i na znacznych wysokościach ludzie przechodzą choroby:

morską, powietrzną i lotniczą

Nie było chyba wypadku, aby na pięć minut przed odjazdem każdego okrętu, czy też przed odlotem samolotu pasażerskiego, nie dało się usłyszeć rozmowy o następującej treści:

— Kiedy bawłem nad morzem, zrobiliśmy daleką wycieczkę na żaglówce. Ale musielśmy zaraz wracać: dostaliśmy morskiej choroby.

— To nic trudnego — odpowiada ktoś inny. Przed paroma tygodniami do stałem morskiej choroby w samolocie.

— Ale to isę nazywa chorobą powietrzną, dorzuca ktoś z boku bo przecież wywołuje ją kołyszący ruch samolotu w powietrzu.

Tego rodzaju rozmowy prowadzone są ustawicznie w związku z poruszaniem tematami podróży morskich i powietrznych. I rzeczywiście, słuchając ich, mimowolij nasuwa się pytanie, czy jest jakaś zasadnicza różnica pomiędzy chorobą morską, która zgina podróżnego nad burzę okrętu, a chorobą powietrzną, której konsekwencje wstydliwie ukrywamy w specjalnych papierowych woreczkach.

Nagabywany wielokrotnie o wyjaśnienie powyższej sprawy jeden z francuskich lekarzy okrętowych, a obecnie — lotnicznych, udzielił następujących szczegółów:

Morska choroba zjawiać się może wszędzie: przy jeździe na drewnianym konju na biegunach, na morzu — niezależnie od tego, czy w danej chwili panuje cisza czy burza, na samolocie i... w tramwaju. Jest to zgoła przewrót w swych zawstydzających objawach bunt żołądka. Niestety, przyczyną morskiej choroby nie są jeszcze dokładnie znane, aczkolwiek zarówno lekarze, jak i... marynarze znają środki zapobiegawcze, które w wielu wypadkach przynoszą choremu pewną ulgę.

W samolocie — ta sama choroba szuka sobie ofiar wśród pasażerów. Objawy jej są identyczne z temi, jakie mają

na, której konsekwencje wstydliwie ukrywamy w specjalnych papierowych woreczkach.

Nagabywany wielokrotnie o wyjaśnienie powyższej sprawy jeden z francuskich lekarzy okrętowych, a obecnie — lotnicznych, udzielił następujących szczegółów:

Morska choroba zjawiać się może wszędzie: przy jeździe na drewnianym konju na biegunach, na morzu — niezależnie od tego, czy w danej chwili panuje cisza czy burza, na samolocie i... w tramwaju. Jest to zgoła przewrót w swych zawstydzających objawach bunt żołądka. Niestety, przyczyną morskiej choroby nie są jeszcze dokładnie znane, aczkolwiek zarówno lekarze, jak i... marynarze znają środki zapobiegawcze, które w wielu wypadkach przynoszą choremu pewną ulgę.

W samolocie — ta sama choroba szuka sobie ofiar wśród pasażerów. Objawy jej są identyczne z temi, jakie mają

miejsce na morzu. W tym wypadku pasażerowie powietrzni — chorują właśnie na morską chorobę.

Choroba powietrzna — zgoła jest inna i nie należy jej utożsamiać z morską. Na chorobę powietrzną zapadają jedynie ci, którzy wznoszą się na samolocie czy na balonie, czy poprostu w górach — bardzo wysoko, powyżej 4000 metrów. Przyczyną tej choroby jest rozrzedzenie powietrza i zmniejszona ilość tlenu, co powoduje uczucie duszności na wysokościach powyżej 2 — 4 tysięcy metrów. Objawy spowodowane przez chorobę powietrzną są inne od tych jakich skutkuje choroba morską. Odczuwa się jedynie duszność, ucisk w skroniach i bicie serca.

Początkowo niewinna i szybko przemijająca — może jednak choroba powietrzna stać się wcale groźna. I tak upewnił młody lotnik, dokonujący zdjęć lotnicznych i w tym celu przebywający przez szereg tygodni na wysokości 6000 mtr. przez godzinę dzień — nabrał się poważnej choroby serca.

Zawodowi lotnicy, specjaliści lotów na wysokość, podlegają jeszcze innej chorobie, która nie ma nic wspólnego ani z morską, ani z powietrzną chorobą. Polega ona na niezdolności organizmu ludzkiego przystosowania się do szybkich zmian ciśnienia atmosferycznego.

Kiedy samolot w ciągu 30 minut wzbija się z ziemi na wysokość 8000 metrów, wzdostaje się ze sfer ciśnienia normalnego, do którego człowiek jest przystosowany i dostaje się w sferę nieporównanie niższego ciśnienia. Wtedy — pilot ma wrażenie, że ciałem jego puchnie. Jeśli w krótkim czasie zejdzie z dużej wysokości do normalnego ciśnienia atmosferycznego — lotnik odczuwa wrażenie, jakby miażdżyła go jakaś siła z zewnątrz. Oczywiście, szybka zmiana wysokości spowodować może dla lotnika trwalsze dolegliwości, a odczuwane w lotach na wysokości wrażenia puchnięcia czy miażdżenia ciała naszą właśnie nazwę — chorobę lotników.

Na szczęście, przykre symptomy tej choroby odczuwają jedynie ci piloci, którzy w krótkich okresach czasu osiągać muszą znaczne wysokości. A tych nie jest tak wielu.

Rajskie kąpiele „kult nagości” — powodem do rozwodu

W zamożniejszych sferach społeczeństwa sowieckiego szerzy się moda kąpiele mieszanych w stawach i basenach, przy których mężczyźni i kobiety występują w stroju... własnego wstydu. Zwolennicy takich kąpiele twierdzą, że to jest „zdrowsze i moralniejsze”, niż zwyczaj dotychczasowy.

Jednakże niemiecki trybunał wyraził

czas trwał grosz publiczny, wybudował sobie za te pieniądze dom i ubezpieczył się na wysoką sumę na życie — wszystko na koszt skarbu. I tego jednak niedość: Orłow nie odsiedział nawet złagodzonej kary trzech lat — po roku bowiem został uwolniony...

Dotknięty tą nierównością traktowania i krzywdą, jemu osobiście wyrządzoną, ogłosił Panfierow następujący list w tem samym piśmie:

„Widomo, że byłem ofiarą pomyłki sądowej. Nie mogę pojąć jednak, dlaczego Orłow, istotny winowajca, skazany został na karę nieznaczniejszą w porównaniu z tą, na jaką skazano mnie, niewinnego.

zapatrywanie odmienne w jednym z procesów rozwodowych.

Pewien mianowicie wyższy urzędnik z Berlina zabronił swej małżonce tego rodzaju kąpiele. Żona, niezadowolona, postanowiła ostentacyjnie przełamać ten zakaz i poszła do kąpiele do pobliskiego jeziora, a dla podkreślenia swej woli, zabrała ze sobą najbliższego przyjaciela swego męża.

Mąż uznał, że tego rodzaju postępek to już przebranie wszelkiej miary i wytoczył żonie proces rozwodowy.

Przed sądem żona jego dowodziła, że jest gorącą zwolenniczką „kultu nagości”, że za nic w świecie od praktyk jego nie odstąpi i że będzie się trzymała wytrwale tych zasad, do których powinien przystąpić także i jej mąż, który nie ma prawa zakazywania jej tego, co jest zdrowe i piękne, a tem samem nie ma prawa do żądania rozwodu.

Pomimo to sąd zawyrokował rozwód z winy i na koszt żony, która nie zadowolila się tem i zapowiedziała skargę apelacyjną.

Upiorna loteria

Kto dziś wygra straszliwą truciznę?

Rozprawa przeciw morfinistom w Warszawie

Z Warszawy donoszą:
Stara sala sądowa pałacu Pacy różnie widywała w swych murach towarzysztwa, jednak tak niesamowitego grona nigdy jeszcze nie gościła. Gdyby jakiś reżyser poszukiwał koszmarnych typów dla odtworzenia tańca upiórów, mógłby od razu przystąpić z tym zespołem do najbardziej wstrząsających realizacji.

Ze wszystkich stron sali wyzerają blade twarze o zapadłych oczach i cieniach śmierci, snujących się wokół sinych ust. Jedni zdradzają nienaturalne podniecenie, utrzymujące w ciągłym ruchu latające ręce inni patrzą tępo przed siebie. Wszystkich jednak zespala jakiś wspólny rys, nieuchwytny a makabryczny.

Co to za ludzie? Co to za towarzystwo, od którego ciągnie przejmującym dreszczem powiew otwartego grobowca.

To morfiniści.
Zesłali się tu na proces małżonków Józefa i Anny M., również morfinistów, oskarżonych o rozpowszechnianie zabójczego narkotyku.

Przeciw podsądnym wszczęto śledztwo wskutek zameldowania, złożonego przez ich sublokatorkę. Obserwacje ustaliły, że w mieszkaniu oskarżonych od bywają się jakieś zagadkowe zebrania, jakieś konspiracje, osnute tajemnicą szepcótów i zagadkowych wizyt.

Policja dokonała u małżonków M. niespodzianej rewizji i znalazła u nich pewną, niezbyt wielką zresztą ilość morfiny.

Wynikły stąd proces sądowy uchylił rąbka tajemnic mrocznego świata zatraconych nałogowców. Szerszy ogół dzięki wyjaśnieniom oskarżonych dowiadyje się o rzeczach zupełnie mu obcych i nieznanym.

Małżonkowie M. stwierdzili, że morfiniści tworzą solidarną organizację, do czego byli zmuszeni dla przeciwstawienia się dostawcom narkotyków, którzy, prowadząc niebezpieczną kontrabandę, każą płacić bająnskie sumy. I oni również są zorganizowani, ustanawiając dowolnie ceny na nielegalnej giełdzie morfiny i kokainy.

Doszło do tego, że przeciętny morfinista, by zadowolić swe potrzeby, musi wydawać od 6 do 8 zł. dziennie na truciznę.

Nie każdego jednak stać na tak olbrzymi wydatek.

Jakże więc radzą sobie ci nieszczęśliwcy? Wszak bardzo wielu jest między nimi takich, którzy więcej nie zarabiają jak 8 zł. dziennie, a przecież żyć też z czegoś trzeba.

Zreszta morfinistów nędzarzy prowadzą więc loterie na narkotyki. Odbywa się to w ten sposób, że kilka lub kilkanaście osób urządza składkę i zakupuje całodzienną porcję morfiny na jedną osobę. Następuje ciągnięcie losów. Jakiś szczęśliwiec wygrywa i rzuca się drżącymi rękoma na truciznę, a reszta dąży w spazmie zazdrości.

Loterie takie przedstawiają straszny widok, którego nie wytrzymałyby żadne zdrowe nerwy.

W mieszkaniu p. Józefa M., inwalidy, który wpadł w zgubny nałóg wskutek cierpień fizycznych, odbywały się takie właśnie losowania.

Oskarżony na dowód prawdziwości że nie zajmował się handlem narkotykami powołał cały zastęp swych zorganizowanych towarzyszy niedoli. Niewolnicy nałogu jeden po drugim potwierdzali ze znanie podsądnych.

Wobec zrzeczenia się oskarżenia przez prokuratora Hausbrandta sąd wydał wyrok uniewinniający.

Osobliwy, er-ym wam raz
Wielebny Basil Jelcoe, brat stryjeczny słynnego podczas wielkiej wojny admirała angielskiego, wpadł na pomysł niezwykły.

Oto, choć jest osobą duchową, postanowił założyć w Somerstown, jednej z najbardziej przemysłowych dzielnic Londynu, i osobiście prowadzić szynk wzorowy.

Szynk ten parafalny ma nosić nazwę „Baru pod kotwicą”, a wjeł. Jelcoe urządził go według wymagań najnowszych.

— Większość szynków w mojej pa-

rafi — oświadcza szczególny reformator — to dziury brudne, wstrętne, ciasne, śmierdzące. Władze mylą się, sądząc, że aby odstręczyć lud od picia wystarczy pilnować surowo godzin zamykania szynków i czynić bary odstręcające mi.

„Bar pod kotwicą” będzie lokalem obszernym. Klienci moi znajdą tam zdrowe, smaczne potrawy i napoje dobre. Będą mogli czuć się tam, jak u siebie. W dzielnicach ludnych, jak moja, za-

mieszkańczych przez ludzi biednych wielu robotników nie może znaleźć tak miłego ogniska domowego i pozbawionych jest radości obcowania towarzyskiego w miejscu czystym i spokojnym. Otóż ja chcę zaradzić temu brakowi, chcę uczynić z szynkarstwa zawód uczciwy. Wystarczy dla dopięcia tego trochę dobrej woli.

Tak sobie przedstawia swoje zadanie ten reformator osobliwy. Czy mu się powiedzie, praktyka wykaże.

Kulawy hotel



czyli: Jak praktyczny pan Kolosiński zaoszczędził sobie wydatku na stolarza.

Napad

Wczoraj na ulicy Żórawiej na Anie Koszyńskiej (Żórawia 93) napadło kilku osobników, którzy zadali jej pięć ciosów nożami. Do rannej wezwano pogotowie, które po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ją do szpitala.

Sprawców napadu policja dotychczas nie ustaliła.

Echa krwawej licytacji

W związku z notatką wczorajszego „Expressu” p. t. „Krwawa licytacja” p. Franciszek Odecki (Włodzimierska 22) prosi nas o zaznaczenie że nie porozumiewał się w sprawie odstąpienia od licytacji z p. Lejbusiem Kocem (Konstantynowska 33).

W notesie reportera.

Ze składu manufaktury Kaufmana Wolfa przy ul. Ogrodowej nr. 3 niewykryci sprawcy zabrali 16 sztuk towaru bawełnianego, wartości 750 zł.

Ze składu materiałów pisemnych Tenenbauma Mordki przy ul. Kościelnej nr. 4 skradziono 40 tuzinów kałamarzy, 15 butelek atramentu i różnych artykułów na sumę przeszło 300 zł.

Wisielec w lesie

W dniu wczorajszym w lesie państwowym w Bartoszewicach pod Łodzią zauważono młodego mężczyznę, wiszącego na drzewie. Wisielec nie dawał już żadnych znaków życia. Policji dotychczas nie udało się ustalić nazwiska samobójcy, gdyż nie miał przy sobie żadnych dokumentów osobistych.

Ohydne bratobójstwo

Policja aresztowała mordercę i jego współnika

Łódź, 6 listopada.

Wieś Ręczno pod Łodzią była wczoraj terenem bestjałskiego mordu.

Gospodarze tej wsi, bracia Staszakowie, mieszkający z sobą w bliskim sąsiedztwie, od niejakiego czasu prowadzili ze sobą stałą wżynę. Obaj Staszakowie starali się bowiem o względy pewnej bardzo posażnej wieśniaczki, która obu obdarzała jednakową sympatią i w końcu oświadczyła im, by sami zdecydowali, który z nich ma zostać jej mężem.

— Ja nie ustąpię — mówił starszy brat, Jan.

— Ja również — brzmiało stanowcze oświadczenie młodszego Józefa. Po nieważ sytuacja wymagała szybkiego rozwiązania, Józef po pewnym namyśle postanowił zabić brata. Umówił się z jakimś Józefem Pacolakiem, które-

mu obiecał sowite wynagrodzenie za pomoc w zbrodni i w nocy z nim razem wtargnął do zagrody brata, mieszkającego zupełnie samotnie.

Starszy Straszak nie spodziewał się żadnego napadu. Gdy ujrzał przeciwników, uzbrojonych w noże skoczył ku okna i począł wzywać pomocy.

Nim jednak krzyki napadniętego usłyszeł sąsiedzi, Pacolak zdążył mu chustkę zakneblować usta i powalić na ziemię uderzeniem kłonicy w głowę.

Młodszy Staszak dokończył zbrodniczego dzieła.

Zadał bratu cios w plecy, który był tak głęboki, że nóż wyszedł mu piersiami na zewnątrz. Jan ponosił śmierć na miejscu. Zbrodniarze szybko zatarli za sobą wszelkie ślady i skryli się w ciemnościach nocnych.

Konie nie chcą

biegać po mokrym asfalcie

Łódź, 6 listopada.

Nie rozmawiajcie, państwo, o asfalcie z dorożkarzami! Nie mówcie im, że obecnie ulica Piotrkowska (od Placu Wolności do Nawrot) nareszcie przybrała europejski wygląd, że asfalt tłumi odgłosy ruchu ulicznego i t. d., nie mówcie i m tego wszystkiego, bo was... przeklinają!

Czy zauważyliście bowiem, że na Piotrkowskiej ukazuje się coraz mniej dorożek, a te, które jeszcze kursują, poruszają się tak powoli, iż wzwierają wrażenie zdjęć filmowych, robionych w zwolnionym tempie?

A wiecie dlaczego?

Prostu dlatego, że konie dorożkarzskie... ogłosiły strajk i w żaden sposób nie chcą chodzić po asfalcie. Dorożkarze nie mogą im wiperswadowić, że czynią źle. Biedne wymęczone szkapy obojętnie słuchają przekleństw, z największą pokorą znoszą baty i murem obstają przy swoim.

Nie chcą asfaltu, a właściwie nie tyle nie chcą, ile go się boją, szczególnie w dżdżyste dni. Asfalt jest bowiem wówczas tak śliski, iż szkapy dorożkarskie nie umieją się po nim poruszać, dotykają się i padają na ziemię.

Kon który choć raz jeden odrobił kurs po śliskim, asfaltowym bruku, już drugi raz tam nie jedzie! Dorożkarz, dyktansowany na każdym kroku przez nie nawistnych szoferów, musi pogodzić się ze swym losem i ograniczyć swą możliwość zarobkowania.

Stwierdziłszy, iż istotnie na ulicy Piotrkowskiej w obecne pogody jest z każdym dniem mniej pojazdów konnych, dorożkarze mówią że niedługo na odcinku od Placu Wolności do Nawrot będą już kursowały wyłącznie takówki, i należy przynuszczać, że ich horoskopy się sprawdza. —d—

Odczyt Bandrowskiego

„Walka o nową kobietę”

Dziś o godzinie 8.30 wieczorem w Sali Filharmonii jeden z najgłośniejszych pisarzy polskich Juliusz Kaden-Bandrowski wygłosi sensacyjny odczyt p. t. „Walka o nową kobietę”.

Znakomity prelegent w odczyt swym poruszy najaktualniejsze kwestje z współczesnego życia kobiecego, poruszając szereg niezmiernie ciekawych spraw i, np. opinia męża, artysty, kapłana i sędziego kobiecie.

Odczyt wywołał wielkie zainteresowanie.

Aby zdobyć majątek

trzeba sobie wbić mocno w głowę cztery wyrazy: „Szukasz szczęścia? — wstań na chwilę” do Szczęśliwej Kolektury

B. Weinberg, Piotrkowska 42
B. Weinberg, Piotrkowska 163

Zamieszcowym wysyłamy nasze szczęśliwe losy po wpłaceniu na rk. P. K. O. 61016.

Cyrk STANIEWSKICH

przy ul. Al. Kościuszki 75

Dziś i codziennie o 8.30 wiecz.

WIELKIE WIDOWISKO.
Od dziś ceny niższe. Damy wchodzi do cyrku bezpłatnie, wyjaśnienia w afiszach. — Ostatnie 5 dni pobytu w cyrku. — W środę i w czwartek przedstawienia o 4-ej p.p. — Ceny popołudniowe 1 zł. na miejsca siedzące, galeria 50 gr.



Imiona autobusów

W Paryżu przwał się od niedawna zwyczaj nadawania imion własnym samochodom.

Na ulicach paryżskich widać więc mnące „słodkie przyjaciółki”. „Z wiatrem w zawody”, „Chyżej Farysa” „Z drogi!”, „Zawsze naprzód!” i t. d.

Piekne to, ale... proszę sobie wyobrazić gdvby tak u nas autobusom nadano podobne nazwy.

W prasie czytaliśmy następującą wiadomość:

— „Wczoraj na szosie pod Pabjanicami zdarzyła się straszna katastrofa autobusowa. „Słodkiej przyjaciółce” w pewnej chwili peklła opona. Zanim szofer zdolał orientować się w sytuacji „słodka przyjaciółka” wpadła do rowu, grzebiąc pod sobą ośmiu mężczyzn i dwie kobiety”.

Albo taka wiadomość:

— „Wczoraj na szosie pod Piotrkowem zdarzył się następujący wypadek. „Z wiatrem w zawody” wpadł na „Chyżej Farysa” i oba autobusy zostały zdepolowane. Autobus „Z wiatrem w zawody” dwie godziny ciągniono na linie do pobliskiego miasteczka, a autobus „Chyżej Farysa” dowiółki sie do Piotrkowa dopiero po 10-ciu godzinach”.

A co będzie jeśli autobus „Zawsze naprzód!” — będzie musiał się cofnąć przy wykręcaniu?..

Lepiej już njech zostanie po staremu: „Łódź — Piotrków”, „Łódź — Tomaszów”, „Tomaszów — Piotrków” i t. d. „Słodkie przyjaciółki” zostawmy dla Paryża... Bicz.

Hallo! Tu radio!..

Godz. 11.58—12.05 Sygnał czasu, hejnał marjacki. 12.05—13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy 15.20 „Przegląd polityki międzynarodowej za wrześień i październik — wygł. dr. Jan Grzymala-Grabowiecki. 15.45 Komunikat barcerski. 16.15 Program dla młodzieży szkolnej, prof. Al. Janowski wygłosi pogadankę p. t. „Wędrownia po krainie Wschodzącego Słońca”. 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15 „W młynach papierniczych Owernji”, wygłosi p. Zuzanna Rabska. 17.45 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimńskiego 18.45 Rozmaitości 19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza” 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 „Radiokronika” — wygłosi dr. Marjan Stępowski 19.58—20.00 Sygnał czasu. 20.15 Feljton pod tyt. „Książę malarzy” — wygł. p. Wacław Husarski 20.30 Koncert solistów, wykonawcy: St. Korwin Szymanowska (sopran), Al. Kontorowicz (skrz.), Feliks Szymanowski (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 21.10 Kwadrans literacki Bajka St. Dzikowskiego p. t. „Wilki i jego śniadanie” 21.25 Dalszy ciąg koncertu. Po koncercie komunikaty meteorologiczny i polityczny. 22.10 Feljton p. t. „Białe kacyk Eduardo”, wygłosi p. Stefan Łoś 22.25 „Ostatnia tała” — wygłosi red. Jan Piotrowski. 22.35 Komunikaty P.A.T. 23.00—24.00 Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol”.

Karnecik teatralny

TEATR MIFISKI.
Dziś, w środę „RYWALE”, głośna sztuka Andersona, Stallings'a i Zuckmayer'a która zdobyła rekordowe powodzenie, w mistrzowskiej reżyserji i inscenizacji Leona Schillera łączącej kino z teatrem. Obsadę tworzą czołowe sily z pp. Korzelska, Kijowski i Krzemieńskim na czele.

Jutro, w czwartek „ARTYSCI”, sensacyjna sztuka, która obiegła triumfalnie wszystkie stołeczne sceny. — Cena popularna.

„DZIELNY WOJAK SZWEJK”
Rewelacyjny utwór „Dzielny wojak Szwajk”, jego przygody w czterech obrazach podług powieści Je-oslawa Hałki, w opracowaniu scenicznym: Maxa Broda i Hansa Reimana, wchodzi na afisz teatralny Teatru Miejskiego już niedługo, w reżyserji i inscenizacji Leona Schillera. Przekład i redakcja polska Józefa Wittlina.

TEATR POPULARNY.
Dziś, środa po raz ostatni w Teatrze Popularnym przeniesiona z Teatru Kameralnego alyna sztuka wojenna L. Franka „KAROL I ANNA” w pierwszorzędnym wykonaniu Br. Bronowskiej, L. Modalińskiego i L. Zbuckiego.

Jutro, czwartek pełna sentymentu komedia Duvernoisa „GITARA I JAZZBAND” z Karoliną Lubieñką, która na to przedstawienie przyjeżdża specjalnie z Warszawy dokąd została zaangażowana. Będzie to bezwzględnie ostatni występ tej popularnej artystki.

Wojujący studenci wiedeńscy



Nacjonalistycznie usposobiony odłam studentów wiedeńskich wywołał znów liczne zamieszki przed gmachem uniwersytetu wiedeńskiego. Na zdjęciu: wrogli obóz studenterji, zebrany przed uniwersytetem, pod osłoną policji.

Zebrania kontrolne Wielu rezerwistów nie wie gdzie i kiedy ma się stawić

Kto się spóźnił, niech nie zwleka!

Łódź, 6 listopada. Od kilku dni odbywają się w Łodzi zebrania kontrolne rezerwistów rocznika 1904-go.

Zebrania odbywają się w dwóch lokalach P. K. U. — przy ulicy Nowo - Cegielnianej 51 i Nowo - Targowej 18.

W prasie ukazują się codziennie wzmianki kto i gdzie ma się zgłosić, po nadio na murach miasta wisza obwieszczenia, mimo to wielu nie wie o tem, że wzwwa się ich do wykonania pewnych formalności.

Wielu nie wie o tem, że ma się stawić na zebrania kontrolne. Przychoǳą dopiero po kilku dniach, po terminie, tłumacząc się... że

o njezem nie mieli pojęcia!

Inni, obawiając się represji z powodu spóźnienia, wcale nie przychoǳą na zebrania.

I tych właśnie należy ostrzec. Im wcześniej się zgłoszą tem dla nich lepiej, gdyż obecnie jeszcze mogą uniknąć kar, lecz po skończeniu zebrań kontrolnych spadnie na nich o wiele większa odpowiedzialność.

Pewne wątpliwości budzi fakt, że ten sam rocznik wzwwany jest do zebrań kontrolnych w dwóch lokalach — na Targową 18 i Nowo - Cegielnianą 51 Kto gdzie się ma stawić?

Różnica jest tylko co do komisariatów. Rezerwiści, mieszkający na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatu winni się zgłaszać na ul. Nowo - Targową 18, ci zaś, którzy mieszkają w obrębie 1, 4, 6, 7 i 10 komisariatu winni się zgłosić w odpowiednim czasie na ul. Nowo Cegielnianą 51.

Na zebranie kontrolne należy się zgłosić punktualnie o 9 rana ze wszystkimi dokumentami wojskowymi.

„Rewelator” Pietkiewicz aresztowany przez swych litewskich „przyjaciół”

Wilno, 5 listopada. Z Kowna donoszą o dalszych losach słynnego swojego czasu szantażysty niefortunnego „rewelatora” Pietkiewicza, który uciekł z Wilna do Kowna, gdzie ogłosił znane „rewelacje” o zabójstwie gen. Zagórskiego, o obradach legionistów w Wilnie i t. d.

Artykuły te zamieściła cała prasa kowieńska oraz większość dzienników sowieckich i część niemieckich. W krótkim czasie po tych rewelacjach władze kowieńskie straciły zaufanie do osoby Pietkiewicza i autentyczności jego rewelacji. Pietkiewicz zamierzał przedostać się do Rosji sowieckiej drogą nielegalną.

W tym celu przekroczył granicę pruska, litewska, a następnie przez Litwę i województwo wileńskie chciał dostać się do granicy sowieckiej. Plan ten się nie udał.

Na odcinku granicy polsko - litewskiej koło miasteczka Kołtymiany „rewelator” został ujęty przez strażę litewską i odtransportowany do Kowna, gdzie będzie odpowiadał za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy.



Dlaczego Kiepura nie śpiewa po polsku

Sławny nasz rodak tłumaczy się

Słynny Kiepura, bawiący obecnie w kraju, miał niedawno zatarg z operą warszawską dlatego, że w „Tosce” chciał śpiewać swoją partję po włosku, nie zaś po polsku.

— Zarzuty, które mnie spotykają, jakobym „zapomniał po polsku”, są niesłuszne i niczem nie umotywowane. Każdy fachowiec zrozumieć musi, że aby operę przestudjowaną w jednym języku przestudjować na inny, to trzeba przynajmniej miesiąca czasu. Przecież każda fraza musi być włożona w gardło, a ja „Toski” nie śpiewałem po polsku od 5 lat.

Gdybym teraz bez uprzedniego przygotowania partję nieprzestudjowaną ponownie zaśpiewał to krzywdziłbym publiczność, bo byłbym Kiepurą początku jącym, a nie tem czem dzisiaj jestem — śpiewakiem z opery La Scala.

„Toski” nigdy nie śpiewałem nigdzie po niemiecku, a natomiast śpiewałem ją w początkach mej kariery w Budapeszcie i Wiedniu.

Na koncercie w Albert-Hallu w Londynie śpiewałem polskie pieśni po polsku, a w dniu 21 listopada b.r. na koncercie radiowym we Frankfurcie nad Menem wykonałem po polsku arję z „Haliki” i „Legendy Bałtyku”.

A więc nie jakieś fanaberie skłaniają mnie do śpiewania po włosku, ale uczciwość artystyczna.

Napaść dyrektorów i impresarjów na radio

Z Nowego Jorku donoszą, że tamtejsi impresaria koncertowi protestują energicznie przeciwko konkurencji, jaką tworzą dla nich stacje radiowe.

Koncerty radiowe wielkich solistów stały się w Ameryce bardzo modne a publiczność, chcąc sobie zaoszczędzić pieniędzy i czasu, słucha chętniej reprodukcji radiowych, niż uczęszcza do sal koncertowych.

Audycje radiowe, w których miliony ludzi słyszą za drobną opłatą u siebie w domu, takich śpiewaków jak Gigli, Mac Corneek, Marię Jeritza i inn., są istotnie przemożną konkurencją dla koncertów i oper. To też impresaria oraz dyrektorzy teatrów mają wkrótce wydać po wzajemnym porozumieniu się, okólnik zakazujący angażowanym artystom udziału w radio-koncertach.

Niebotyczna wyżyna gazy aktorskiej

Jako pewnik uchodzi mniemanie, że największe gazy aktorskie pobierają gwiazdy ekranu. Ale są również artyści kabaretowi, którzy mogą sobie rościć nielada pretensje pod tym względem.

Tak n.p. głośny konik angielski Harry Lauder, występujący przeważnie w Londynie, dumny jest z tego, że za piętnastominutowy występ w londyńskim music-hallu pobiera on — w polskiej walucie — 120.000 złotych...

TEATR KAMERALNY.

Dziś, środa oraz do niedzieli włącznie cieszą się niesłabnącem powodzeniem wesola komedia Wł. Fodora „DR JULJA SZABO” z Relewicz-Ziemiñską, H. Nuczyñską, Z. Marcinowską, St. Danilowiczem i Januszem Strachockim.

W próbach pod kierunkiem Wł. Ziemiñskiego lekka komedia bulwarowa paryska Mirandeo „ONA JUŻ JEST TAKA” z Relewicz-Ziemiñską w roli tytułowej.

TRZY WYSTĘPY MARJI GORCZYŃSKIEJ.
Znana artystka Teatrów Miejskich w Warszawie Maria Gorczyńska wystąpi trzy razy w Teatrze Kameralnym: we wtorek, dnia 12, 13 i 14-go b. m., w doskonałej komedji Verneuil „RADOŚĆ KOCHANIA”

Partnerem Marji Gorczyñskiej będzie utalentowany popularny artysta scen warszawskich Włodzimierz Macherski.

NAJNOWSZE REWELACYJNE ARCYDZIEŁO



WARSZAWSKIE SZKAPY W NINIE CASINO.



Dziś i dni następnych

Klejnót literatury francuskiej. — Korona produkcji filmowej franc.

Słynna gwiazda ekranu uroczą hiszpanką

CONCHITA MONTENEGRO

w arcyfilmie według powieści Pierre'a Louys'a. La femme et la pantin p. t.

KOBIETA I PAJAC

Pożoga zmysłów.
Szał tańca.
Kaprysy namiętej dziewczyny.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA. — Początek seansów o godz. 4-ej po poł., ostatni ego o godz. 10.15 wiecz., w sob. niedz. i święta pocz. o g. 12. Ceny wszystkich miejsc w sob. niedz. i święta od g. 12 do 3 1 zł. — UWAGA: Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.

CASINO

— Dziś i dni następnych! —

Dama w szkarłacie

Porywający dramat miłości, silniejszej niżli nienawiść i śmierć, na tle pożogi rewolucyjnej.

W rolach głównych:

DON AL VARADO	LYA DE PUTTI	WERNER OLAND
w roli oficera gwardji carskiej, który w szponach bolszewików poznał miłość i nienawiść.	jako krwawa przywódczyni czerezwyczaiki, która się mści za swój obrażony honor kobiety.	jako kat rewolucji rosyjskiej.

Realizacja: **ALAN CROSLAND.**

Orkiestra pod dyr. L. Kantora. — — Początek o godz. 4.30 po poł.

GIRL'SY PARYZA

arcydzieło filmowe z najpiękniejszymi paryżankami:

Suzy Vernon
E. Kiss
D. Parolla

GIRL'SY PARYZA

następny program w Grand-Kinie

„NIEWIDZIALNY“

— NOWY SZATAN ŁODZI

POWIEŚĆ KRYMINALNA Z ŻYCIA ŁÓDZKIEGO
NAPISAŁ DLA „EXPRESSU“ JAN STAR

5)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Do posłańca, pełniącego służbę przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia, podbiegli jakiś starszy silnie zdenerwowany jegomość i polecieli odprowadzić się do urzędu śledczego.

W urzędzie śledczym, przedstawivszy się komisarzowi Bellinowi, jako Rudolf Robertson, pokazał mu ogłoszenie w gazecie następującej treści: „RUDOLF ROBERTSONIE DZIŚ PODZIELISZ LOS ARTURA. NIEWIDZIALNY“. Starszy pan oświadczył, że ów „Niewidzialny“ zabił w Berlinie jego brata, a teraz grozi i jemu śmiercią, gdyż wówczas ukazało się w „Berliner Tageblatt“ podobne ogłoszenie.

Śmierć brata Robertsona przedstawiała się zagadkowo, gdyż została ona spowodowana atakiem serca akurat tego samego dnia, na kiedy zapowiedział ją „Niewidzialny“.

Komisarz Bellin dał starszemu panu do dyspozycji detektywa, Karola Kryspina, aby go bronił przed niebezpieczeństwem.

Przed wyżej opisywanym wypadkiem Kryspin zawarł w restauracji (mieszącej się przy hotelu o tej samej nazwie) znajomość ze śliczną buketową, panną Jadzia, w której się zakochał z pierwszego wejrzenia...

Trudno zaprzeczyć, że efekty te odbiły się niezbyt pomyślnie na pracy pana przodownika, który począł sobie lekceważyć swoje obowiązki, ale cóż zrobić — detektyw jest ulepiony z tej samej co i my, gliny, wolno więc mu również popełniać błędy.

Młodzi spotykali się codziennie, prze ważnie w godzinach południowych, kiedy Jadzia miała „rychodne“. Chodzili do zacisznych cukiereńek, do kina, lub prze chadzali się bez celu po bocznych uliczkach. Do „Capitolu“ Kryspin już nie zaglądał, gdyż zakazała mu tego stanowczo jego umiłowana.

Nie wchodził w powody tego bądź co bądź niezwykłego zakazu, co było z jego strony grubym błędem gdyż inaczej dowiedziałby się rzeczy, któreby go po ważnie zastanowiły. Ale nasz detektyw

nie myślał obecnie o żadnych sprawach, któreby nie dotyczyły bezpośrednio jego miłości. Lekcewał się to, czego, jako agent śledczy nie powinien był bagatelizować.

Zaprzątnięty był ciągle jedną myślą, która nie dawała mu spokoju: Jadzia miała śliczne usta, a on ich dotychczas nie całował. Poprostu z tych przyczyn że nie można tego robić ani w cukiereńce, ani na ulicy.

Ostatecznie nadawało się do tego celu kino, ale byli w kinie zaledwie dwa razy i to na samym początku ich kochania, kiedy Karol nie miał jeszcze tyle śmiałości. A zresztą — cóż to za przyjemność całować się ukradkiem pod strachem, że ktoś z sąsiadów zauważy.

To może być dobre dla przygodnych kochanków, ale nie dla ludzi, którzy pa

Obawa przed potomstwem

Opublikowane ostatnio w Austrii wykazy statystyczne ujawniły bardzo znaczny ubytek ludności Wiednia, wynoszący aż 6411 ludzi, czyli tyle, ile wynosi ludność sporego miasteczka. Jeszcze smutniej przedstawia się sytuacja w roku bieżącym, gdyż już w pierwszym półroczu zarejestrowano ubytek 5631 osób, do końca grudnia, więc należy się liczyć ze stratą około 10.000 ludzi przynajmniej. Jeżeli też dalej pójdzie wkrótce będzie musiał być wykreślony z rzędu wielkich miast.

Głównym źródłem tego zatrważającego deficytu jest zmniejszenie się liczby urodzin, która, w porównaniu z ostatnim rokiem przed wojną spadła o 50 proc., co jest zjawiskiem jedynym w swoim rodzaju na całym świecie. Obawa przed potomstwem spowodowana jest w Wiedniu

trudniami warunkami życia, brakiem pracy oraz katastrofalnym brakiem mieszkań.

10-letnia śpiewaczka koloraturowa

W Paryżu występuje od pewnego czasu śpiewaczka koloraturowa Ilonka Szoyer, która liczy sobie zaledwie... 10 lat.

Dziecko to budzi zachwyt znawców, o głosie jej rozpisują się szeroko paryscy krytycy. „Figaro“ prorokuje, że w 16-ym roku życia mała Ilonka stanie się najslawniejszą śpiewaczką koloraturową świata.

Ilonka Szoyer urodziła się w Budapeszcie. Charakterystyczne jest, że matka jej była również gwiazdą operetek budapeszteńskich.

NAJNOWSZE REWELACYJNE ARCYDZIEŁO



W NAJPIĘKNIJSZYM NA FIRMAMENCIE FILMOWYM WYCHODZĄCA GWIAZDA BETTY AMANN

CASINO

ląają do siebie szczerym głębokim uczuciem.

Należy również zaznaczyć, że Jadzia nie miała własnego mieszkania lecz mieszkała u swego chlebodawcy, który był jej jakimś dalekim krewnym. Miała oddzielny pokójek, nie mogła jednak w nim nikogo przyjmować, bo zarówno Rytel, jak i jego żona patrzyliby na to niechętnym okiem. Szczupłe zaś mieszkanie, które zajmował Kryspin z matką — starszka nie nadawało się w żadnym wypadku na gniazdko dla czulej parki.

Ten fatalny stan rzeczy bardzo martwił Karola Kryspina i był bezwzględnie

— Oj, Jadziu, Jadziu... — wyrwał mu się z piersi okrzyk, pełen melancholij.

A ona, jakby się domyślała, co mu dolega, zachowała dyplomatyczne milczenie, uśmiechnawszy się tylko bezbarwnie...

— Jakżeby nam dobrze było — rzekł po jakimś czasie detektyw — gdybyśmy mieli jakiś własny kącik...

— Oh... — westchnienie wydobyło się z jej piersi — Ale na to trzeba mieć dużo, dużo pieniędzy...

Dziwnie się ta Jadzia ostatnio zmieniła. Słoneczny błękit jej oczu coraz częś-



...obserwował jak wąż przemaszał gwałtownie do dziewczyny...

nia przyczyną gorączkowego blasku, jakim płonęły coraz częściej jego oczy.

Pewnego dnia w małej kawiarence na Przejęczdźcie Jadzia przez nieostrożność straciła ze stołu białą, skórkową rekawiczkę. Kryspin nachylił się, by ją podnieść, tkwił jednak pod blatem stołu znacznie dłużej, niż należało, albowiem pieścił wzrokiem kształtne kolanka, które wymknęły się kokieterijnie z pod krótkiej sukienki.

Błądził bezcelowo ręką po podłodze, choć między palcami trzymał już rekawiczkę.

Kark począł mu już drętwieć w niewygodnej pozycji, więc wyciągnął głowę z pod stołu.

cięj zasnawały chmurki nieokreślonego smutku.

— A do tego czasu? — odezwał się głucho Karol.

— Bo ja wiem... Musimy jakoś sobie poradzić... Narazie jesteśmy, jak... jak...

Przerwała, szukając odpowiedniego porównania. Wreszcie rzekła:

— Jak te ptaszki, które nie mają swe go gniazdko...

Spojrzał na nią z rozczuleniem. Nagle — zrzutł po szkło. Gruby sygnel z krwawym kamieniem przesunął się po szybkę.

Dalszy ciąg wyników ciągnięcia loferji fantowej na Flotę Narodową

Nr. losu Fant	Nr. losu Fant	Nr. losu Fant	Nr. losu Fant	Nr. losu Fant	Nr. losu Fant
325002 1967	172159 396	421166 4	184102 1172	467789 1775	299095 996
153564 1970	182048 1910	376039 1086	339270 501	479590 1285	424205 450
291802 808	486466 1648	397687 912	80465 1783	11305 324	388902 1611
202431 1352	145201 693	112464 1335	361578 1961	172325 755	402987 248
442362 1612	386990 1659	221679 633	386227 1078	128410 297	260408 1516
76794 1656	162693 1873	278663 1253	133595 1711	487517 538	242380 1032
274617 1695	221809 675	64124 416	49412 1199	215038 876	264095 1084
216249 676	71346 1555	106257 1821	324251 234	127585 1767	362954 388
367236 35	314693 171	240485 109	406573 748	313613 240	239995 930
304420 1433	357868 84	440346 162	181954 215	252241 193	230510 353
298552 1114	16703 266	228598 1446	409691 1283	365034 317	38374 466
488588 635	296628 183	370267 293	432623 1395	390963 340	323686 685
167602 1060	208423 1486	318181 417	179034 38	290556 1766	424147 1524
161688 1118	351017 1218	28254 1733	370431 855	380925 951	236725 515
128363 874	467947 305	239242 66	59200 996	410397 378	72933 485
453579 1966	439944 574	492114 1258	291384 599	196600 32	201485 1466
259346 1942	12308 1679	164435 694	396804 525	469081 102	499 409
190739 1635	349138 1837	244229 1865	198307 1382	458073 1165	78222 337
487366 1892	241037 1426	38523 1864	360372 429	284825 1724	55312 460
352692 132	157107 315	448039 1914	432968 410	145749 374	242154 99
394105 1497	306455 671	335911 1810	460352 1669	329485 1772	457082 1005
53579 645	70632 1597	484092 701	262959 1731	333576 1560	44651 588
187264 1453	94613 865	425548 426	433027 1736	365819 333	61759 1008
122630 120	173211 1651	357443 1480	29357 1404	363300 1512	405767 351
190944 1548	279462 144	354680 1696	218453 335	448344 920	155485 117
214987 891	164112 1171	192010 394	301942 1427	327032 1870	32154 480
193575 788	218307 243	93900 1109	497361 1239	90332 169	189601 929
99931 75	338801 400	46645 192	243724 1645	237463 158	58889 1980
289396 280	388416 621	178410 1193	402480 1546	244706 1784	409082 1725
62187 724	433668 1644	479432 251	303279 790	305839 570	201857 955
393965 753	97515 1420	430554 1807	336640 1787	413155 997	467546 1121
89099 1520	86966 1923	345312 1271	422104 830	287600 606	193836 1265
360658 709	49857 1528	372144 508	372926 1360	98318 650	195676 1999
357 138	206376 832	259870 1992	285970 1326	201080 1264	374052 1378
398100 219	385301 1213	328521 1974	379558 1243	46055 1105	208147 1771
453236 935	231586 207	269091 815	383172 1061	196840 806	382465 356
477298 464	63465 1707	180262 24	212396 566	36532 899	183273 1622
430425 1002	226837 1940	339659 349	494007 1951	72488 1490	260509 1476
307683 1576	342592 1812	103740 481	137855 1272	256818 833	386349 987
204748 722	435750 1416	444211 852	159022 787	208391 1979	230062 476
462994 743	260656 1334	233751 1938	149332 306	118264 1941	319421 1278
147078 1836	80229 393	296439 975	454923 1076	449222 866	293633 1359
168430 1094	8487 1737	339379 511	19813 1332	111675 1036	82937 1608
171854 531	188410 721	271404 1825	246115 1157	487236 972	404259 298
47684 1405	238192 195	349233 198	380586 1829	177015 873	301400 1380
287865 347	25267 503	196954 956	114526 1012	407096 1606	200464 559
384949 1572	134278 1221	329794 1209	211794 1806	54428 904	264702 765
126151 1361	91652 403	353367 1391	390297 267	439255 479	421746 1632
92482 1469	316358 763	301761 418	162564 111	477709 277	438234 31
291000 596	161520 1465	179246 1208	208974 392	393651 137	111467 690
396545 1169	63209 893	171842 1965	174366 1458	463587 1432	154219 1339
443056 1647	416077 1478	477135 135	113775 573	19708 1745	273268 822
408631 1739	383508 1704	189437 1186	68237 256	8640 718	177394 5
437196 1358	257585 454	255354 958	227261 47	283641 448	61430 127
23332 149	428410 1845	701118 401	62358 1390	65686 924	98560 265
93695 1200	187726 377	389353 1	418693 254	102284 1599	177777 1605
286136 737	043 1201	236219 1540	378669 1642	351314 239	195028 499
11001 1551	250047 449	453681 657	460569 1025	253669 1437	135445 1089
218001 885	5785 1325	6729 1939	494906 1594	232074 486	32656 1175
10163 326	50678 285	446198 1827	76142 520	5033 1641	427055 1338
442501 1675	201970 1799	208749 415	257225 210	294647 382	17021 294
124450 328	233064 698	475986 1156	191245 1968.		



CASINO.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
Przy ul. Zachodniej № 27
(róg Konstytucyjnowskiej)
Tel. 16-44 Tel. 16-44.
Otwarta od godz. 9 r. do 7 w.
Przyjmują w zakr. sie wszystkich
specjalności:

Dr. Bronikowski (chor. uszu, nosa i gardła)
Dr. Dobrowolski (chor. skórne i weneryczn.)
Dr. Jasiński (chor. kobiece i akuszeria)
Dr. Probst
Dr. Jastrzębski (chor. oczu)
Dr. Koliński
Dr. Kalisz (chor. chirurgiczne)
Dr. Trawiński
Dr. Kroluzki (chor. wewnętrzne)
Dr. Mision
Dr. Rejterowski (chor. płuc)
Dr. Knichowiecki (chor. dzieci)
Dr. Woźniakówna J.
Dr. Siwiński (chor. nerwowe i psychiczne)
Gabinet dentystryczny - Lek. dentysta
Piotrowska.

LECZNICA
LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 22-89
(przy przystanku tramw. pabianickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka.
Kapsle świetlne, lampa kwarcowa,
elektryzacja, Roentgen, szczeniaki,
analizy (mocz, krew, płwocm.
wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wenerolo-
giczna dla chorób skórnych i wene-
rycznych
3 ZŁOTE
OBUWIE, firanki, swetry, bielizna, ma-
nufaktura na raty tania „KREDYT”
ul. Nawrot Nr. 15, I piętro front. 30

PORADNIA
wenerologiczna.
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 2-3 przyjmie lekarz-kobieta
W niedziele i święta od 9-2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych
i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska.
Oddzielną poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

Doktor
P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 32-28.
Leczenie lampa kwarcowa, analizy
krew i wydzielin. Przyjmuje codziennie
od 11-1 i od 6-8 w. w niedziele i
święta od 10 do 12. Oddzielną pocze-
kalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med.
HELLER
chor. skórne
i weneryczne
Nawrot 2
tel. 179-89
przyjm. do 10 rano
i od 4-8
dla pań spec. od 4-5
w n edz. od 11-2 pp.
dla niezamężnych
ceny lecznic

DR. MED.
H. Rózaner
Dzielnia 9.
Specjalista chorób
skórnych, wenerycz-
nych i moczopłciow-
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampa
kwarcowa. Oddziel-
na poczekalnia dla
Pań.

Dr. med.
M. GLAZER
ul. Zielona № 6
Telefon 45-49.
Chor. skórne
weneryczne.
Przyjm. od 12-2
i 7 1/2-8 1/2 w.

Dr. med.
St. Bibergal
Monuszki 11,
telefon 63-22.
Choroby skórne
i weneryczne elek-
troterapia.
Przyjmuje od 8-10
i od 5-8 wiecz.
W niedz. od 10-1

Doktor
Lagunowski
specjalista chorób
skórnych, wenerycz-
nych i moczopłciow-
wych
przeprowadził
się na ul.
Piotrkowską 70
(róg Traugutta)
tel. 81-83
Przyjmuje od 8.30
do 10.30 rano, od 1
do 2.30 pp., od 6.
do 8.30 w., w nie-
dziele i święta
od 10 do 1-ej

Dr. med.
S. Lewkowicz
Chor. skórne wene-
ryczne i płciowe
Konstytucyjnowska 12.
Tel. 55-52
Przyjmuje od 9-1
od 6-8. Dla pań
od 4-5.
Dla niezamężnych
CENY LECZNIC.

Lecznica SANITAS
ul. CEGIELNIANA 29
Gabinet wenerologiczny
D-ra S. KANTORA
dla leczenia chorób skórnych
wenerycznych i moczopłciowych

Ogłoszenia
drobne.

Kupno i sprzedaż
UBIORY meskie, damskie obuwie,
swetry na wyplatę Piotrkowska 37,
III wejście, I piętro.

Rozmaite
AGRYPINA Sroczyńska zam. Roki-
cińska 45 zagubiła legitymację Fundu-
szu Bezrobocia Nr. 26 859 wydaną w fa-
bryce Zylbersztajna Pr. Narutowicza 83
ZGUBIONO dn. 3-11 - b. r. na ul. Kon-
stytucyjnowskiej torebkę zawierającą
wieczne pióro, drobiazgi różne, dwie
mniejsze torebki oraz inne rzeczy. Łask.
znalazca zechce zwrócić za wynagrodze-
niem do firmy Tyber, Piotrkowska 49

Dr. med.
Niewiażski
specjalista cho-
rób skórnych
wenerycznych
i moczopłciowych
ul. Andrzeja 5
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8-11
i od 5-9,
w niedziele i święta
od 9-1
Oddzielną pocze-
kalnia dla pań

Doktor
Wolkowyski
Cegielniana 25
Telefon 26-87
Specjalista cho-
rób skórnych,
i wenerycznych
Elektroterapia.
Leczenie lampa
kwarcowa.
przyjmuje od godz
8-2 i 5-9 wiecz
wniedz. i święta 9-1
Dla pań od 5-6
oddzielną poczek.

laureatka
moskiewskiego kon-
serwatorium, udzie-
la lekcji gry forte-
pianowej.
Wschodnia 72
miesz. 19.

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób
skórnych wenerycz-
nych i moczopłciow-
wych. Naswietlanie
lampa kwarcowa.
Przyjmuje od
g. 8 do 10 rano
od 5-8 w.
Dla pań oddzielną.
Poczekalnia od 3-5

Lekarz - Dentysta
**B. Markus-
Nusbaumowa**
Piotrkowska 51
tel. 121-23.
Godz. przyjęć 3-7

Angielskiego
udziela rutynowana
nauczycielka Janina
Mandeltortowa, ul.
Konstytucyjnowska 32
m. 21. Porozumieć
się można od godz.
2-5 p. p.

Reklamy świetlne w Parku Kolejowym

Na mocy koncesji, wydanej przez MAGISTRAT m. ŁODZI urządzamy
reklamy świetlne na słupach miejskiego parkanu,
otaczającego Ogród Kolejny ze strony ulic: Narutowicza, Kilińskiego i Skwerowej
Park Kolejny znajduje się przy samym dworcu, między trzema najruch-
liwszymi ulicami naszego miasta.
Reklamy świetlne, wykonane najestetyczniej, oświetlone będą od
zmkroku w przeciągu całej nocy.
Reklama świetlna jest tania i celowa

Codziennie świeży KEFIR

poza własnościami leczniczymi (anemia, gruźlica, choroby żołąd-
ka, nerek, rekonwalescencja), dla osób zdrowych pożywny i sma-
czny napój na drugie śniadanie i podwieczorek. Teżże firmy zna-
komyta śmietanka sterylizowana i homogenizowana poleca jedyn-
y w Łodzi
ZAKŁAD
KEFIROWY K. SIGALINA Narutowicza 6
Nr tel. I. 45-40

Doktor
Sołowiejczyk
Chor. skórne
i weneryczne.
PIOTRKOWSKA 99
Tel. 144-92
Przyjmuje codzien-
nie od 2-6 i 8-9
wiecz.
w niedziele i święta
od 10-2

Nasz drugi przebieg sezonu p. t. „Szczerozłoty Wawóz” Niebawmy emocjonujący dramat cowbojski z życia dzikiego zachodu w roli głównej Król Cowbojów Ulubieniec Ameryki w roli czarnego wódza oraz przepiękna **FRED THOMSON** **EDNA MURPHY**

Nadprogram: DZIENNIK AKTUALNOŚCI. — Początek seansów o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o 12-ej w poł.
Na pierwszym seans wszystkie miejsca po 50 gr.

KINO TEATR
CZARY
Dzisiaj premiera!



Jeszcze o sprawie Puscha

Głośna sprawa startowania Puscha w zawodach kolarskich w Warszawie i ogłoszenie przez niego listu otwartego w prasie omawiana będzie na sobotnim posiedzeniu Zarz. Polsk. Zw. Tow. Kolarskich, na którym obecny również będzie prezes Unii p. Thiel.

Nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie mecz L.T.S.G. — Marymont

Donoszą nam z Warszawy, że odwołany ubiegłej niedzieli mecz L.T.S.G. — Marymont odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w Warszawie. Marymont nie chce zrezygnować ze spotkania z drużyną Łódzką, mimo iż na spotkaniu tym nie może nic zyskać. W sprawie tej L.T.S.G.

nie otrzymało jeszcze oficjalnego zawiadomienia z PZPN-u. W związku z tym spotkanie L.T.S.G. — Naprzód które według kalendarzyka rozgrywek międzygrupowych miało się odbyć w nadchodzącą niedzielę zostanie przesunięte na koniec kalendarzyka.

Z życia klubów i towarzystw sportowych

Robotnicze stow. sport. „Jutrznia” egzystuje w Łodzi od listopada 1927 i jest jednym z 80 oddziałów Rob. Stow. „Jutrznia”, których centrala mieści się w Warszawie.

Łódzki oddział stow. wych. fizyczne go „Jutrznia” liczy przeszło 300 czynnych członków, uprawiających głównie gimnastykę. W tych dniach zarząd wyżej wymienionego stowarzyszenia przystępuje obecnie do zorganizowania sekcji piłki nożnej i gier ruchomych.

W tych dniach przystąpi do związku piłki nożnej stow. sportowe Trumpheldor, które posiada dobrze rozwiniętą sekcję piłki nożnej.

Ubiegłej niedzieli znany niemiecki pływak Biersen, pobił rekord europejski w pływaniu na wznak w czasie 1:09.

Bieg na przelaj odbędzie się w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Łodzi na boisku ŁKS-u bieg na przelaj urządzone przez Ośrodek Wychowania fizycznego w Łodzi. W biegu tym mają wziąć udział wszyscy długodystansowcy zrzeszeni w łódzkich klubach sportowych oraz w grupach ćwiczebnych. Impreza ta wywołała duże zainteresowanie w sferach sportowych Łodzi.

Ognisko — Lechja Niedzielny mecz o wejście do Ligi

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się jedyne spotkanie o wejście do Ligi między Ogniskiem i Lechją. Mecz ten odbędzie się we Wilnie. Faworytem spotkania jest Lechja lwowska.

Mistrzostwa szermiercze Wojskowego Klubu Sportowego

Ubiegłej niedzieli rozpoczęły się szermiercze mistrzostwa WKS-u w których między innymi rozegrane zostaną mistrzostwa juniorów i pań. Dalszy ciąg mistrzostw odbędzie się w nadchodzącą sobotę i niedzielę.

Bogaty sezon bokserów

W roku bieżącym czekała nas nie zwyczajnie ważne i odpowiedzialne między państwowe mecze bokserskie z reprezentacjami Niemiec, Węgier, Austrii i Czechosłowacji. Poza tem w czerwcu r. 1930 Polski Związek Bokserski zamierza wysłać na zawody o mistrzostwo Europy w Budapeszcie (4 — 8 czerwca 1930 roku) kompletną reprezentację państwa.

Oprócz spotkań powyższych projektuje się rozegranie międzynarodowych meczów międzyklubowych.

Ostatnie wiadomości ze świata tenisowego

Mistrzostwo tenisowe Barcelony zdobył Boussus, zwyciężając Timmę 6:4, 6:2, 3:6, 7:5. Spotkanie było niezwykle interesujące, przyczem obaj teniści pokazali piękną grę.

Mistrzostwo pań Barcelony zdobyła holenderka Couquerque bijąc francuską Adamoff 6:1, 1:6, 8:6.

W Lipsku rozegrany został na Krytych kortach mecz tenisowy między Romanem Najuchom i Försterem (Lipsk). Najuch pokazał niewidzianą grę i był przedmiotem niezwykłych owacji. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Najucha 6:1, 8:6, 5:7, 2:6, 6:4.

Przed finałem batalii ligowej Polski świat sportowy z niecierpliwością oczekuje rozstrzygnięcia

Za trzy tygodnie zakończone zostaną denerwujące boje ligowe; które od szeregu miesięcy trzymają w bezustannym na pięciu cały polski świat sportowy.

W niezwykle trudnych warunkach rozgrywane są ostatnie mecze ligowe. Każda niedziela przynosi nowych kandydatów do spadku i do tytułu mistrza Polski.

Nie tak dawno jeszcze jak Wisła była niemal bezapelacyjnym faworytem na mistrza Polski, nie tak dawno jeszcze jak losy Polonii warszawskiej i Pogoni lwowskiej były zda się przesądzone. Zdawało się że dla Pogoni niema już ratunku, tak przynajmniej twierdziła niemal jednogłośnie cała prasa krajowa, gdy nadspodziewanie sytuacja doznała gwałtownej zmiany i to w ciągu zaledwie ostatnich kilku tygodni.

Wisła została zepchnięta na drugi plan. Polonia zapewniła sobie miejsce w lidze a Pogoń lwowska w ciągu niespełna ośmiu dni zdołała zaawansować z 13 na ósme miejsce. Nic też dziwnego, że tego rodzaju skoki drużyn, przeróżne niejasne sytuacje zarówno w dolnej jak i górnej części tabeli trzymają w bezustannym napięciu polski świat sportowy, który z niewidzianym dotąd zainteresowaniem śledzi końcowe boje ligowe.

Jak będzie wyglądała ostateczna tabela, kto spadnie z Ligi a kto otrzyma mistrzostwo Polski — oto pytania które mi dziela się od kilku tygodni sportowcy całej Polski.

Sytuacja jest bowiem faktycznie niezwykle trudna do opanowania.

Kandydatów do spadku mamy znacznie więcej aniżeli w latach ubiegłych.

Pogłoska o emigracji graczy ligowych

W Krakowie lansowane są pogłoski, że Pazurek, brat słynnego napastnika Garbarni, występujący w Pogoni katowickiej przenosi się do Wisły krakowskiej, zaś Kozok dosłownie łącznik Cracovii przenosi się do jednego z klubów ligowych w stolicy.

Nowy wspaniały rekord Bocheńskiego

Jak donoszą z Brukseli doskonały nasz pływak, członek warszawskiego Akadem. Zw. sportowego, Bocheński, pobił znowu rekord polski w pływaniu na dystansie 100 mtr. stylem dowolnym, osiągnąjąc doskonały czas 1 m. 36.

Rekord ten poprawia Bocheński już po raz trzeci od czasu swego wyjazdu do Belgii.

Przy okazji należy zaznaczyć, że sześciomiesięczny rekord polski na wspomnianym dystansie wynosił 1 m. 10,6 sek.

Jutro rozpoczynają konkursy hipiczne

W dniu jutrzejszym rozpoczynają się w Nowym Yorku konkursy hipiczne o puhar narodów z udziałem jeźdźców polskich narodów już od kilku dni bawią w Nowym Yorku. Konkursy odbywać się będą codziennie i potrwać do dnia 13 listopada. Polacy są faworytami w konkursie.

kiedy to na kilka tygodni przed zakończeniem rozgrywek wiadomo dokładnie kto otrzyma degradację, albo który zespół nagrodzony zostanie zaszczytnym tytułem mistrza Polski.

Dziś trudno dać odpowiedź zarówno na pierwsze jak i drugie pytanie i najprawdopodobniej dopiero ostatnia niedziela rozgrywek wyjaśni całkowicie za gmatwaną sytuację.

Wszelkie horoskopy i przypuszczenia w obecnej chwili na nic się nie zdadzą.

Doświadczenie ostatnich tygodni dowiodło nam, że wszelkiego rodzaju obliczenia teoretyczne, absolutnie do niczego nie prowadzą.

Pogoń była jak to już podkreśliliśmy zgóry, skazana na degradację, nie widziano dla niej absolutnie żadnego ratunku, a tymczasem drużyna lwowska zdobyła się na niezwykle wysiłek na jakiego nikt nie liczył.

Sieć torów ślizgawkowych urządzi Wydział Zdrowotności

W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości, że w rozumieniu doniosłości sportów zimowych dla młodzieży Wydział Zdrowotności miasta Łodzi postanowił urządzić kilka torów ślizgawkowych i terenów do gry w hokeja.

„Express Wieczorny” dowiaduje się następujących szczegółów:

Faktem jest, że Wydział Zdrowotności postanowił place takie, kompletne urządzone oddać do użytku, oczywiście bez платы za korzystanie, oczywiście za bardzo drobną opłatą.

Wydział Zdrowotności rozpoczął już pewne prace przygotowawcze w celu

zrealizowania swych zamierzeń. Pewne trudności nastęrcza brak wodw na niektórych z proponowanych terenach.

Pod uwagę narazie brane są place: w parku ludowym za mogiła Powstańców, w parku im. ks. Poniatowskiego, w parku Kolejowym, terenie przy zbiegu ulic Białej i Piotrkowskiej i terenie przy zbiegu ulic Miedzianej i Targowej.

Sądząc więc z tego, że Łodzi przybędzie w roku bieżącym pięć terenów dla sportów zimowych, należy przypuszczać, że rozwój ich odtąd będzie żywiołowy.

Wielkie zawody bokserskie z udziałem łódzkiego Wochnika i Wotzki odbędą się w niedzielę w Łodzi

Zgodnie z naszą zapowiedzią, goście będziemy w nadchodzącą niedzielę czolowych pięściarzy polskich, trzech słazaków: Górnoego, Wochnika i Wotzka.

Nazwiska te nie są nam obce. Wideliśmy ich już niejednokrotnie na łódzkich ringach, od tamtej jednak pory, zawodnicy ci, podnieśli swój poziom o dobrych trzysta procent.

Górny — najklasyczniejszy pięściarz polski, który ma za sobą nie jedno pełnowartościowe zwycięstwo na ringu międzynarodowym przybywa do Łodzi w pełni swej formy. Internacjonal ten, znany w kołach pięściarzy jako „Hanysz”, stanowi dziś najwyższą klasę amatorskiego pięściarstwa.

Drugim dobrym naszym znajomym jest Wochnik, nazwisko w polskim świecie pugilatorskim — czołowe.

Ostatnim jest Wotzka — kolos, który niejednokrotnie walczył z Konarzewskim i Stibbem. Łódź przeciwstawi słazakom swych trzech najlepszych pięściarzy.

Przeciwnikiem Górnoego będzie Klimczak, przeciwnikiem Wochnika — Seweryniak, przeciwnikiem Wotzki — ... Stibbe.

O ile zwycięstwo Górnoego nad Klimczakiem, względnie Cyranem nie ulegać

będzie kwestji, o tyle wynik spotkania Seweryniak — Wochnik jest bardzo trudny do przewidzenia. Obaj znajdują się dziś w doskonałej formie, obaj znani są ze swej wielkiej ambicji, to też wynik niedzielnej ich spotkania jest wielką niewiadomą.

Sensacją będzie występ Erwina Stibbego, który po przeszło półtora rocznej bezczynności wraca z powrotem na ring. Po śmierci mistrza Polski Kupki, jedyni mi poważniejszymi kandydatami do osie roconego tytułu mistrza Polski wszystkich wag pretendują: Stibbe i Wotzka. Który z nich jest lepszy pokaże nam do piero niedziela. Będzie to spotkanie o nieoficjalny tytuł mistrza Polski. Dobra forma Stibbego wykazywana na treningach pozwala nam przypuszczać o sukcesie ulubieńca publiczności, z drugiej zaś strony za Wotzką przemawia obecna rutyna i aktywność.

Jak widzimy spotkania powyższe przeplatane meczami łódzkimi par z Pawlakiem, Małoszczykiem, Trzonkiem, Meyerem, Stahlem na czele zapowiadają się wręcz sensacyjnie.

Miejsce zawodów nie zostało jeszcze ustalone. Pod uwagę brany jest również Cynk.

Ostatnia minuta.

Z huku motocyklu nie dosłyszał wezwania strażnika celnego

Amsterdam, 6 listopada. Wczoraj wieczorem na granicy niemiecko-holenderskiej, w pobliżu miejscowości Sirtard w prowincji Limburg, zaszedł wypadek, spowodowany przez niemieckiego urzędnika celnego, a którego rezultatem była śmierć człowieka. Holenderski motocyklista, przejeżdżając przez granicę, nie usłyszał wezwania niemieckiego urzędnika celnego, aby się zatrzymał, wobec czego strażnik niemiecki natychmiast wystrzelił i zabił holenderskiego obywatela.

Dzienniki holenderskie stwierdzają, że motocyklista, wskutek odgłosu motoru, nie usłyszał wezwania do zatrzymania się i że niemiecki urzędnik celny zanim strzelił, powinien był zdać sobie sprawę z tego i odpowiednio postąpić.

Sekta „Nosicielei Krzyża” oskarżona o działalność kontrrewolucyjną

Moskwa, 6 listopada. Liczba aresztowań wśród t. zw. kół kontrrewolucyjnych wzrosła nokażnie znowu. Wczoraj aresztowano 30 przywódców oraz 500 członków religijnej sekty nazywającej się: „Nosicielami Krzyża”.

Akt oskarżenia zarzuca tej organizacji, że pod maską religijną pracowała nad wskrzeszeniem cesarstwa w Federacji sowieckiej, mordowała urzędników sowieckich i terroryzowała członków partii komunistycznej, utrzymując ścisłą łączność z przeciwsowieckimi tajnymi organami na Ukrainie.

Razem z tajnymi organizacjami temi przeprowadzali oskarżeni liczne podpalania rzekomo i mordy, mianowicie mordowano tych, którzy występowali przeciw większym właścicielom, rolnikom t. zw. kulakom.

Między innymi organizacja ta miała podpalić w ciągu jednej nocy przeszło 30 zabudowań komunistycznych majątków należących do komunistycznych spółek rolniczych.

Równocześnie skazano na śmierć wczoraj w mieście Pensa 3 przedstawicieli t. zw. kulaków którzy wystąpili przeciwko komunistom, podpalając ich majątki.

Książęcy podarek karłowatemu



Włoski następca tronu, ks. Humbert, za ofiarował narzeczonej swej, księżniczce Marii Józefinie powyższą parę pinczerków rzadkiej rasy.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
 OOOOOOOOOOOOOOOOOOO

CZYTAJCIE

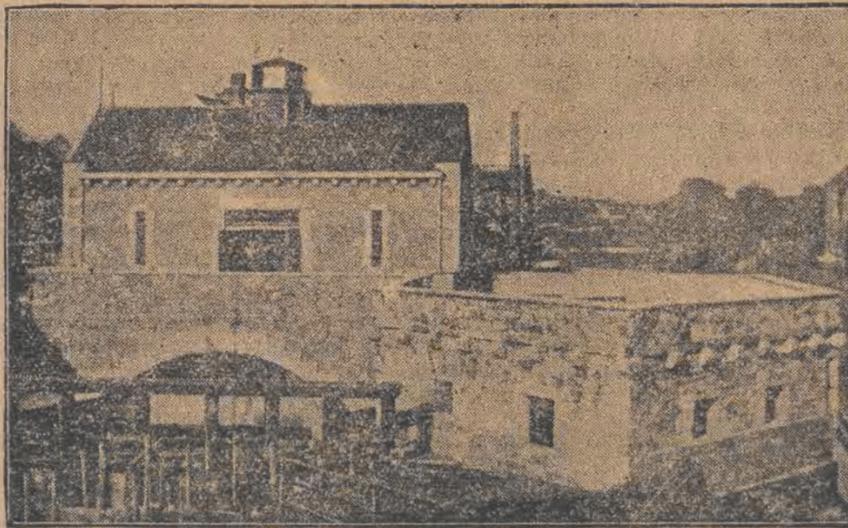
„REPUBLIKE“

Powrót Mac Donalda do Anglii



Macdonald powrócił z Ameryki do Anglii. Premier był nadzwyczaj serdecznie witany przez ludność Londynu. Z lewa: Henderson (z lewej strony) wita stojącego obok niego Macdonalda; z prawa: zebrany przed dworcem tłum zgótował premierowi owacyjne przyjęcie.

Młyn przeobrotowy na elektrownię



Miasto Goeritz w Saksonii wybudowało sobie elektrownię, uwidoczniła na naszym zdjęciu, przebudowując w tym celu stary młyn, który stał poprzednio w tem miejscu. Elektrownia korzysta z siły wodnej, z której dawniej korzystał młyn.

Dar papieski dla Meksyku



Z okazji ostatecznego załagodzenia konfliktu pomiędzy rządem meksykańskim a Watykanem ofiarował papież meksykańskim katolikom w darze relikwię. Na zdjęciu: nuncjusz papieski arcybiskup Ruzy Flores (z lewa) wręcza dar papieski arcybiskupowi miasta Meksyko — Pase al Diaz (z lewa).

Zubkow

rozwódzi się z siostrą ex-kajzera

Berlin, 5 listopada. Według odniesień z Bonne proces rozwodowy księżny Wiktorji z Zubkowem został przyspieszony ponieważ Zubkow zamierza opuścić Luksemburg,

udając się od jednego z miast bałkańskich.

Zubkow żąda 50.000 mk. tytułem odszkodowania za zerwane małżeństwo oraz 10.000 mk. za wydanie listów siostry eks-kajzera.

Królowa mody i król dancingu



W Berlinie, na dorocznym „balu mody”, obrano „królowę mody” na rok 1929. Jednocześnie obrano też „króla fortancerzy”. „Królowa” jest rodowitą Niemką, nazywa się Asta Offerman, natomiast „królem” jest Anglik, niejaki Nick Wood.

Ostatni kanclerz cesarski poważnie chory



Książę MAKS BADENSKI, ostatni kanclerz cesarskich Niemiec (piastował on urząd kanclerski niemal do ostatnich chwil panowania Wilhelma II) zachorował bardzo poważnie. Lekarze obawiają się o jego życie.

Kara za łapownictwo



ALBERT FALL b. sekretarz stanu dla spraw zagranicznych z Stanach Zjednoczonych, został skazany przez trybunał amerykański na rok więzienia oraz zapłaconie 100.000 dolarów. Dowiedziano mu, że dawał się on niejednokrotnie przekupić na swem stanowisku amerykańskim „królem nafty”.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: N. Epszteina (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielińska Nr. 12), Gorfaina (Wschodnia 54), J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).